

# Dodatek do nr. 15. „Dziennika Lwowskiego.“

Poniedziałek dnia 20. Stycznia — 1868. — Fabiana i Seb. (rym.) — 1. Hryhoria Pr. (grec.)

## Wiadomości polityczne.

**Austrja.** Kryzys, o której wspominaliśmy w jednym z ostatnich artykułów kierujących, kryzys, odnosząca się do spraw wojskowych, już się rozpoczęła, gdyż, jak nam doniósł wczorajszy telegram, minister wojny jen. John ustąpił ze swej posady, na którą powołany został jen. Kuhn. Powodem, dla którego jen. John podał się do dymisji, jest jak wiadomo okoliczność, iż nie chciał przystać na niżony budżet wojskowy, jaki uchwalono na ostatniej radzie ministrów.

A przecież mniemamy, że ów budżet, wypracowany przez ministerstwo, nie jest ostatniem w tym względzie słowem, gdyż delegacje znacznie jeszcze ukróćą kwoty, które wobec dzisiejszego stanu finansów jeszcze zawsze są zbyt wygórowane, aby na nie mogły przyzwolić reprezentacje, które właśnie dziś rozpoczynają swoją czynność.

Zresztą okazuje się tem mniejsza przyczyna do jakichkolwiek uzbrojeń, jak skoro wiedeńska gazeta przyznaje się do programu pokojowego p. Beusta, który przed kilku dniami podał peterski dziennik. Jeśliby bowiem rząd postępował drogą, wskazaną tym programem, a mianowicie, gdyby się nie mieszał ani do spraw niemieckich ani włoskich, toć niezawodnie nie byłoby powodu do obaw przyszłych jakichś zwłok. Sprawa zaś wschodnia, którąby jedynie groziła zerwaniem pokoju, jest tego rodzaju, że ją powinna Austrja wspólnie z innemi mocarstwami i na korzyść ludów, zostających pod panowaniem tureckim, załatwić. A w takim razie i ta sprawa nie powinna ją utrzymywać w ciągłej obawie możliwego zerwania spokoju i ztąd wynikającego stanowiska wyczekującego, które wymaga tak licznej armji i tyle milionów.

Obawy Wiedeńczyków co do ufortyfikowania Wiednia już ustąpiły, gdyż półurzędowo tymże zaprzeczono.

Minister spraw wewnętrznych zamyśla przy sposobności odbierania urzędnikom przysięgi na konstytucję rozstać okólnik, któryby ich uważnym uczynił na zmianę stosunków, wynikłych z powodu ogłoszenia nowej konstytucji. P. minister Herbst zaś oświadczył wydziałowi rady państwa, że on wraz z kolegami głosować będzie przeciw karze śmierci. Natomiast będą takich zbrodniarzy deportować na jedną z wysp dalmatyńskich.

W Pradze odstąpiono od projektowanej demonstracji na cześć dr. Herbsta, co jednakowoż dopiero nastąpiło w skutek własnoręcznego listu ministra.

W Zagrzebiu posiedzenia tamtejszego sejm przybrały bardzo jednostajną postać; po wystąpieniu opozycji, wydział wybrany do ułożenia adresu składa się z posłów, którzy będą się starać zadowolnić oba stronnictwa.

Dzienniki wiedeńskie opisywały, że władze rosyjskie przytrzymały ministra hr. Potockiego na granicy, gdy się chciał udać do swoich dóbr położonych na Ukrainie. Doniesienie jednak to jest zupełną bajką, gdyż hr. Potocki nie wydalil się z Wiednia, gdzie po kilkanaście godzin dziennie bardzo wytrwale pracuje w swem biurze nad organizacją swego ministerstwa.

„Gaz. augsburska“, która pobiera subwencję od rządu austriackiego, nie może zaprzeczyć obojętności i ducha zwątpienia, który panuje we Wiedniu, mimo ogłoszonej konstytucji. Nikt nie odmawia wielkiej wolnomyślności ustawom nowym, a jednakowoż nikt nie ma wiary, aby one wyprzewodziły Austrję z dotychczasowego rozstroju i upadku, który się coraz bardziej czyni dając. Nie podzielamy ze wszystkiemi zdań tych zbyt jaskrawych, mniemamy jednakowoż, że ministrowie obecnie będą musieli zwalczać z wytężeniem wszystkich swych sił niecne dążności biurokracji i reakcji, które tylko czochają na powrót dawnych stosunków. Tylko wprowadzenie nowych reform i zupełne zerwanie z dawnym systemem mogą monarchję i ludność jej naprowadzić na inne pomyslniejsze drogi.

**Anglja.** Jenerał Garibaldi ogłosił w tych dniach otwarty list do swych angielskich przyjaciół, którego główną treścią jest oskarżenie się na obecne postępowanie rządu papieżkiego

**Francja.** Już rozpoczął się głośny na dziś w Paryżu proces 17 dzienników. 17 b. m. odbyło się sumaryczne przesłuchanie każdego oskarżonego; ogólną rozprawę odłożono na dzień następny.

Rząd widzi się zmuszonym do zajęcia się sprawami prasy, i wypracowany projekt nowej ustawy prasowej będzie wkrótce przedłożony ciału prawodawczemu. Ks. Persigny wydał okólnik do dziennikarzy, w którym powiada, że niebezpieczeństwo prasy nigdy nie wynika z wolnego, silnego ani nawet z namiętnego przedstawienia rzeczy, ale raczej z osobistych zaczepki, obraz i oczernień. Rząd wnosi bardzo liberalną ustawę, która jednakże nie urzeczywistnia zamiarów Cesarza. Zdaniem Persignyego w mowie będąca ustawa jest niebezpieczną dla państwa równie jak i dla wolności. Po ogłoszeniu ustawy pojawią się liczne dzienniki, wyzyskujące ciekawość publiczności na skandale, co znów spowoduje represję względem całej prasy.

Prawdziwa wolność zostanie znowu pogrzebiona. Kraj dojrzał do wolności i nadeszła chwila, w której należy urzeczywistnić jej korzyści. Dekret z r. 1852 był tylko przechodowym, ustawa zaś z r. 1819 musi być zmienioną, tak że prokuratorji dozwoleń zostanie pociągać do odpowiedzialności za zaczepki przeciw obcym panującym, ciałom państwowym i osobom prywatnym. Przepięstwa prasowe powinny podpaść napowrót pod władzę zwykłej ustawy karnej.

Wprawdzie ustawa o reorganizacji armji została przyjęta większością 199 głosów przeciw 60, ale i ta mniejszość ma w stosunkach francuzkich wielkie znaczenie, gdyż odkać ciało prawodawcze istnieje, nie było nigdy większej opozycji, a same dzienniki rządowe przyznają, że ustawa ta jest bardzo niepopularną w kraju. Nadto popełniono niekonsekwencję, każąc prawu działać wstecz, mianowicie: powołując do służby i tych młodych ludzi, z lat 1864—1866 którzy w skutek szczęśliwego wyosowania byli uwolnieni od służby w gwardji narodowej. Deputowany Picard podniósł bardzo słuszenie, że postanowienie to jest nie tylko niesprawiedliwym, ale nadto sprawi bardzo przykre wrażenie w kraju i za granicą. Jakoż w istocie artykuł 14. stawia rząd w możności użycia całej siły zbrojnej poza granicą kraju.

Senator Levrier zamierza postawić wniosek, aby posiedzenia senatu były najzupełniej jawne. Rzeczą jest naturalną, że rząd poruszy wszystkie środki, by tego nie dopuścić.

Wielu bowiem żąda inąd przystępnych wpływów rządu póki się rzecz dzieje między czterma ścianami nie zechcą narazić się opinji publicznej, kontrolującej ich w każdej chwili, w każdym nawet poruszeniu. Z drugiej strony opozycja użyje tej sposobności do podnoszenia spraw, które w zamkniętym kole senackim zostałyby bez znaczenia.

Zwykle w czasach, gdy nieukontentowanie w ludzie francuzkim wzmagalo się w skutek despotycznych rozporządzeń i urzędzeń Napoleona III, występował książę Napoleon jako obrońca skrajnie liberalnych zasad i starał się tym sposobem zneutralizować opinję niekorzystną dla cesaryzmu. Doświadczenie jednak nauczyło, że podobne wywętrzenia się nic innego nie miały na celu, i gdy, umysły się uspokoiły, to ks. Napoleon stawał się najspokojniejszym, najlojalniejszym poddanym Jego Cesarskiej Mości i najwierniejszym systemu swego stryja zwolennikiem — Otóż teraz rozbiegła się wiadomość, że książę chciał ogłosić manifest, w którym żąda najzupełniejszej wolności na wewnątrz a wielkiej wojny narodowej na zewnątrz. Manifestu tego według doniesienia nie odważyły się umieścić w swych kolumnach ani „Opinion national“ ani Siecle.

Wojsko francuzkie w Rzymie robi przygotowywanie do wymarszu. Prusy zaś, jak obiega pogłoska, bardzo czynnie krzątają się około przeprowadzenia francuzkiego nowego projektu pośredniczącego, który rzeczywicie niezem innym nie jest, jak tylko konwencją wrzesniową. W ogóle wiele wskazówek każe się domyślać porozumienia między Prusami a Francją. Jakkolwiek, że bądź rzeczą jest pewną, od niejakiego czasu dwory berliński i tuileryjski postępują zgodnie; tak było w kwestji zbrojenia się Serbji, tak jest i tu. Mimo

to nie należy wierzyć w stałą przyjaźń, aże na zerwanie uprzejmych stosunków między Prusami i Rosją wcale się nie zanosi, dowodzi to ostra odpowiedź, dana przez Bismarka na interpelację względem ucisku Niemców w Rosji, stawiona w izbie niższej przez posła Loewego.

**Belgja.** Izba niższa rozpoczęła dnja 14. b. m. swe roboty. Pierwsze posiedzenie zagał minister skarbu p. Frère, tłumacząc, że zmiana ministerjum nastąpiła nie w skutek różnic zasadniczych, ale jedynie z powodu, że w kwestji urządzania szkół dla dorosłych porozumieć się nie umiało. Zarazem zapewnia, że ponieważ uzupełniło się ministerjum z pomiędzy ludzi, należących do większości parlamentarnej, przeto żadna zmiana w polityce ministerjalnej nie nastąpi.

**Rosja.** Chwilowe co najmniej usunięcie się Prus odosobniło Moskwę i postawiło ją mimo jej woli w pewnem przeciwieństwie do reszty mocarstw zachodnich. Gabinet petersburski rozwija całą swą czynność w agitacjach pomiędzy Sławianami południowymi. Zbrojenie się Serbji stoi z tem w bezpośrednim związku.

W obec Europy wypiera się Moskwa wszelkich planów zaborczych, a dzienniki urzędowe raz po raz wypierają się, jakoby powiększenie terytorjalne było zamiarem rządu moskiewskiego. Ale pisze „Siewiernaja Poczta“ nie widzi on zarówno korzyści w nieczynnym zachowaniu się Porty Ottomańskiej względem swych chrześcijańskich poddanych, i żąda, by mocarstwa zachodnie szły w tej sprawie zgodnie z jego usiłowaniami.

Przeciwnie w tej rzeczy jest zapatrywanie francuzkiej „Presse“. Barometr — powiada ona — na który uważa Moskwa w działaniach swych na Wschodzie, znajduje się w Paryżu i Londynie, a nie w Turcji. Rząd petersburski bowiem spekuluje na niezgodę mocarstw zachodnich, nie zaś na błędy polityki tureckiej lub smutne położenie gabinetu stambuńskiego.

**Wlochy.** Stanowisko gabinetu Menabrea zdaje się być na czas jakiś zapewnione. Wnioski ministerstwa w sprawie budżetowej zapewne uzyskają poparcie większości izby, a w innych kwestiach administracyjnych również nie napotka gabinet wielkich trudności. Powstrzymanie rządu od rozwiązania parlamentu należy przypisać wpływom innych mocarstw, które całkiem słuszenie radziły rządowi, że w podobnem położeniu, jak dzisiejsze, lepiej jest mieć do czynienia z izbą przychylną, niż z opozycyjną.

Na posiedzeniu parlamentu z 17. b. m. rozpoczęły się rozprawy nad budżetem przychodu. Przewodniczący komisji budżetowej, p. Deluca, oświadczył, że powody, które go skłoniły do żądania odroczenia obrad nad tym przedmiotem, dotyczą podatku gruntowego, od własności ruchomej i loterii, i zaproponował wyjęcie tych punktów z pod dyskusji. Następnie zabrał głos poseł Crispi i postawił wniosek, ażeby ułożono budżet prowizoryczny, zanim znane środki do opędzenia wydatków na rok 1868. Izba musi się wprzód dowiedzieć, jakie zobowiązania przyjął na siebie rząd w obec innych mocarstw, zdaniem mowcy zbliżył on się bardziej do Francji niż do Niemiec. Na to odpowiedział hr. Menabrea, że przy dzisiejszem położeniu skarbu odroczenie rozpraw nad budżetem byłoby nieroztropnem, że projekta do prawa, które ma przedłożyć minister skarbu, dotyczą dopiero r. 1869 i że już w roku bieżącym należy koniecznie uregulować administrację. Nieprzyjęciem regularnego budżetu możnaby kraj cały wtrącić w ogromne zamieszanie. Za zdaniem p. ministra oświadczył się także poseł Alvisso, przeciw przemawiał Broglio, poczem zamknięto dyskusję.

**Kandja.** Komitet centralny kandydowski ogłosił następujący buletyn: „Z otrzymanych przez nas depesz z 20. grudnia okazuje się, że działania wojenne i przelewanie krwi nie ustały, pomimo ostrej pory zimowej. W okręgu heraklijskim miały znowu miejsce zbrojne starcia, w chwili przybycia tam wielkiego wezyra Aali-paszy. W okręgu kanejskim miała miejsce, pomiędzy Zurwą i Ferissosem, znaczna bitwa, która trwała 6 godzin; w bitwie tej wzięło udział

12.000 muzułmanów. Z powodu tej bitwy, hadzi Michalis Jonnaraki pisze do Zimbrakakisa: „Pozdrawiam was, wodzu mój! Żołnierze nasi walczyli dziś przeciw 12.000 Turków, którzy mieli 5 dział. Nieprzyjacieli, spalivszy w Zurwie kilka domów, atakował nas w noc w trzech rozmaitych punktach: pod Ferisosem, Meską i Sidero. Stawiliśmy mu bohaterki opór i zmusiliśmy go do odwrotu. Mogę śmiało rzec, że była to bitwa bezprzykładna. Nie wiem, ile Turków poległo podczas bitwy, lecz według wszelkiego prawdopodobieństwa musiało zginąć ich kilkaset.“ Oprócz tego listu, Zimbrakakis przysłał nam szczegółowy raport o tej bitwie. Ogłosimy wkrótce doniesienie hadzi Michalisa z 9. grudnia o ataku nocnym, dokonanym przez niego na Turków pod Lakos. W okręgu kissamoskim, Sarchos-Aalipasza nie tylko nie usiłuje przytłumić powstanie, lecz owszem oburza coraz bardziej ludność swemi okrucieństwami, kontrybucjami i przeszkodami, stawianymi przez niego przy wyjeździe rodzin kandjockich z wyspy. Rząd tymczasowy kandjocki udał się z nowym protestem do konsulów mocarstw zagranicznych przeciw okrucieństwu tego godnego reprezentanta barbarzyństwa muzułmańskiego. Lecz wszystkie te protesty nie prowadzą do niczego, dzięki egoistycznej i antychrześcijańskiej zasadzie nieinterwencji. Lecz Bóg jest wielki i nie odmówi nam swej pomocy.“

**Niemcy.** Sprawa Prus wschodnich ciągle jeszcze nader żywo zajmuje umysły. Izba poselska dotychczas żadnej wprawdzie pod tym względem nie powzięła uchwały, ale pośród ludności berlińskiej wszczął się na wielkie rozmiary ruch ku niesieniu pomocy dotkniętym głodem okolicom. Wiele potworzyło się komitetów, zajmujących się zbieraniem składek, które podają do rządu petycję o wyznaczenie ze skarbu dziesięciu milionów na zapomogi dla zubożałych rodzin, a prócz tego urządzają zgromadzenia ludowe, aby swoje żądania poprzeć tem silniej. Trudno jednakże przypuścić, ażeby przy dzisiejszych stosunkach petycje te jakkolwiek odniosły skutek.

Dzienniki demokratyczne z nadzwyczajną gorliwością zajmują się tą sprawą, a zamieszczając jaskrawe opisy coraz bardziej wzmagającej się nędzy, do tem większej czynności starają się pobudzić komitety, związane ku niesieniu pomocy Prusom wschodnim. Usiłowania te dotychczas dość pomyślnie zostały uwieńczone skutkiem; w samych redakcjach pism demokratycznych złożono 20.000 talarów.

„Kreuz-Ztg.“ powiada w jednym z swych ostatnich numerów, że pogłoski o zbliżeniu się Austrii do Prus wcale nie są bezzasadne.

**Ameryka.** Dzienniki zagraniczne ogłaszają dekret cesarza Maksymiljana, wydany w Orizabie 4. listopada 1866 r., skazujący na śmierć wszystkich dowódców oddziałów powstańczych; kara śmierci miała być wykonaną najdalej w 24 godzin po ujęciu winnych. Wszyscy powstańcy mieli być karani pięcioma latami galar. Wiadomość ta ciekawie rzuca światło na rządy meksykańskiego cesarza.

Lwów dnia 20. stycznia 1868.

Z kilku powiatów otrzymaliśmy korespondencje z dołączeniem okólnika, świeżo wydanego przez wydział centralny Towarzystwa wzajemnej pomocy oficjalistów prywatnych, określającego, którzy oficjaliści do stowarzyszenia przyjęci być mogą.

W zupełności podzielamy niezadowolenie, z jakim interesowani uchwałę wydziału centralnego do wiadomości powzięli, jest to bowiem polecenie przyjmowania do stowarzyszenia służby folwarcznej, bez różnicy płci; dlatego więc zwracamy uwagę wydziałów powiatowych na statuta, w których do atrybucji wydziałów powiatowych należy odbieranie oświadczeń przystąpienia do towarzystwa i następne przedstawienie wniosku o przyjęcie lub nieprzyjęcie członka do towarzystwa, zaś wydziałowi centralnemu na dotyczący wniosek wydziału powiatowego przysługuje prawo orzekania o przyjęciu przedstawionych członków.

Jesteśmy silnie przekonani, że członków ze służby folwarcznej jak najmniej towarzystwo liczyć będzie: raz, że nie znajdują się najczęściej w warunkach §. 3; powtóre, że przy najlepszych chęciach nie byłiby w możności płacenia udziałów; a nakoniec, ponieważ wydziały powiatowe nie będą i niepowinni przedstawiać służbę folwarczną (obojej płci) na członków do towarzystwa, które nosi

nazwę: Towarzystwo oficjalistów prywatnych: gdyż w takim wypadku należałoby zmienić statut i nazwać Towarzystwo wzajemnej pomocy oficjalistów prywatnych i służby dworskiej. Wyraz „oficjalista prywatny“ jest on tak otarty w życiu praktycznym, że rozumiemy przezeń zwykle osoby, raczawszy od pełnomocników dóbr, a skończywszy na pisarzach fabrycznych i praktykantach.

Zresztą od dawna są już rozstrzygnięte wątpliwości orzeczeniami, według których ci są prywatnymi oficjalistami, którzy do zawiadywania majątkiem w całości, lub pewnej tegoż gałęzi ustanowieni, do pełnienia swego obowiązku umni czo-naukowo są usposobieni i wykształceni.

Podobna niepraktyczność więc traktowania tej sprawy bynajmniej nas nie dziwi, albowiem postanowienie to wyszło od osób, którzy w zupełności nie są obznajomieni ze stosunkami prywatnych oficjalistów. Z tego powodu interesowani w tym względzie pobłażyć powinni wydziałowi centralnemu, a porobić stosowne swoją drogą przedstawienia skuteczne.

Postęp czasu i kształcenie się umysłowe postawiły oficjalistów prywatnych wyżej nad karbowników i służbę dworską; i dzięki temu, powiększa się np. co rok zastęp uzdolnionych leśników, — do zawiadywania gospodarstwem polnego ze szkoły czernichowskiej i dublańskiej wychodzą agronomowie — mamy też i gorzelników technicznie uzdolnionych; — a wszyscy ci są ludzie z potrzebami innymi i obowiązkami odmiennymi od służby dworskiej.

Nie występujemy przeciw reprezentującym wydział centralny, lecz z obowiązku dziennikarskiego, stając w obronie osób, stanowiących rdzeń w zawiązku będącej instytucji, winniśmy zwracać uwagę sterujących tym zakładem na możliwe kolizje, przez niestosowne użycie środków do wzrostu stowarzyszenia się wyradzające. Jeżeli wydział w okólniku powołał się na przyszłe orzeczenie rady nadzorczej w sprawie przyjmowania urzędników gminnych i innych korporacji, więc mógł to samo uczynić z przyjmowaniem służby dworskiej obojej płci.

Ku końcu wspomniamy, że byłoby do życzenia, ażeby Tow. tarnopolskie, ocucając się z chwilowej drzymki, przedstawiło wydziałowi centralnemu swoich delegatów, wchodzących w skład onegoż.

Sprawa stowarzyszenia bardzo pomyślnie się rozwija — większa połowa powiatów już zorganizowana; przeszło 10.000 kapitału towarzystwo posiada.

Wydziałowi centralnemu głównie na tem zależeć powinno, żeby miał w łonie swoim przynajmniej dwóch oficjalistów prywatnych i w pierwszych chwilach, na formę mniej bacząc, raźniej jął się do czynu. Zaiste! wielkie zadanie postawili sobie założyciele stowarzyszenia, — lecz jak się z tego wywiążą, będziemy mieli sposobność niebawem ocenić.

### Nowiny z kraju i zagranicy.

\* Komitet, zatrudniający się urządzeniem balu na dochód Towarzystwa bratniej pomocy akademików lwowskich, rozesłał już zaproszenia, za okazaniem których można dostać biletów wstępu w kancelarji komitetu w hotelu Langa nr. 40. — O ile z poczynionych dotychczas przygotowań wnioskować możemy, będzie to najświetniejszy ze wszystkich balów, a publiczność niezawodnie licznie nań się zgromadzi, tak ze względu na cel, na który dochód z balu jest przeznaczony, jak niemniej z uwagi, że nie zaniedbano niczego, co by się mogło przyczynić do uprzyjemnienia tego wieczoru. Przypominając, że bal odbędzie się 25. b. m., uwiadomiamy zarazem, że mężczyźni mogą zakupić bilety pojedyncze bez okazania karty zaproszenia, lecz za przedstawieniem jednego z członków komitetu.

\* Ogólne zgromadzenie członków tutejszego kasyna mieszczańskiego odbędzie się w sali kasyna, dnia 21go stycznia r. b. o godzinie szóstej wieczorem. Porządek dzienny następujący: 1. Sprawozdanie z czynności wydziału za rok 1867 i wniosek podatkowy do regulaminu. 2. Wybór komitetu rewidentów. — 3. Budżet na rok 1868. 4. Wybór nowego wydziału na rok 1868.

\* Bal kupiecki, który w salach strzelnicy miejskiej odbył się w sobotę, wypadł nie nader świetnie. Usiłowania komitetowych, aby zebrać piękne i liczne grono tancerek, nie powiodły się, — lecz tem lepiej dla pań — bo żadna z nich, choćby najbrzydza [lecz nie było najbrzydsze], nie siedziała bezczynnie — a gdy która, tańcem znużona, szukała odpoczynku, to roje tancerzy z trudnością tylko torowali sobie do niej drogę — nieraz dopiero po długiej walce jeden z nadobnych rycerzy otrzymywał jej rękę — do tańca. Po północy sala się znacznie wy-

próżniła, bo wiele ochoczej do tańca młodzieży udało się na dworzec kolei krakowskiej — nie dla jazdy — lecz dla powetowania braku pańien, jakiego doznali na strzelnicy.

\* Sobotniejszy odczyt p. Schmitta wyjaśniał powody, dla jakich cesarzowa Marja Teresa w żaden sposób zezwolić nie chciała na rozbiór Polski; wyrzucała ona swemu synowi Józefowi i Kaunitzowi, że przystąpili do związku z mocarstwami niekatolickimi, na zgubę katolickiej Polski. Utwierdzał ją w tem przekonaniu spowiednik ks. Dorotheer, a cesarzowa ciągle się sprzeciwiała zamachowi na całość Rzplitej. [Król pruski Fryderyk i Kaunitz, obawiając się, aby skutkiem tak silnego oporu Marji Teresy wojska austriackie nie były przymuszone ustąpić z ziemi przez nie zajętej, wysłali na rozgrzeszenie jej sumienia — jezuitów; jakoż udało się im przekonać cesarżowę, że rozdział Polski, będąc w związku z wyższą polityką europejską — nie powinien obciążać jej sumienia, i cesarzowa ustąpiła. — Chodziło o najważniejszą sprawę, to jest o zezwolenie sejmu. Król Stanisław opierał się zwołaniu sejmu — lecz napierany przez posłów, zwołał sejm, i łaskę marszałkowską powierzył przedajnemu Ponińskiemu. Mimo silnego oporu Tadeusza Rejtana, który przez 36 godzin nie wyszedł ze sali sejmowej i żadnego nie przyjął pokarmu, mimo oporu dwóch innych posłów, którzy wzywali [sejmujących, aby nie gubili Rzeczypospolitej, lecz ją ratowali — podpisane zostało ustępstwo ziem, zagrabionych przez sąsiednie mocarstwa.

\* Z nowego Sącza donoszą „Czasowi“, że tameczny zastępca prokuratora Robert Chmiel onegdaj t. j. wczwartek d. 16. przechadzając się po pokoju nagle upadł czy zemdłał i w okamgnieniu umarł. Niewiadomo jeszcze, jaka była przyczyna śmierci. Zmarły był bardzo zdolnym i powszechnie lubionym urzędnikiem.

\* Dnia 17. stycznia toczyła się przed kratkami wydziału kryminalnego w Poznaniu sprawa przeciw pułkownikowi z powstania 1863—64. p. Callierowi o wydane przed kilku tygodniami dziełko p. n. „Trzy ustępy z powstania polskiego 1863—64.“ Prokurator król. wniósł o skazanie obżałowanego na 4 tygodnie więzienia i zniszczenie całego nakładu w mowie będącego dzieła. Sąd skazał obwinionego na zapłacenie kary 20 talarów i zniszczenie jedynie inkryminowanego ustępu.

\* Dziś w teatrze polskim: Rodzina Benoitonów, komedja z francuzkiego p. Sardou.

### Depesze telegraficzne.

London 18. stycznia. W Dublinie i Corku aresztowania — umysły są rozjątrzone.

Berlin 18. stycznia. Na wieczornem posiedzeniu przyjęła izba niższa projekt pożyczki kolejowej do wysokości 40.000 milionów podług wniosku komisji.

Domy gry w Wiesbaden i Ems, które w bieżącym roku miały być zwinięte, dostały podług wiarogodnej pogłoski przedłużenie ostatniego terminu na lat pięć.

Pogłoski dość liczne twierdzą, że minister spraw zewnętrznych hr. Eulenberg ustąpi wkrótce z swej posady, a jego miejsce obejmie Beningsen.

Karlsruhe 17. stycznia. Izba niższa przyjęła projekt ustawy karnej dla wojska.

Stuttgart 17. stycznia. W izbie niższej Becher, Mohl, Mehring, przemawiają przeciw ogólnie obowiązkowej służbie wojennej.

Florencja 17. stycznia. Przewodniczący komisji budżetowej Luca oświadcza, że wczorajszy jego wniosek o odroczenie rozpraw nad budżetem wypłynął z uwagi, że niektóre kwestje wymagają obszerniejszego roztrząśnienia. Minister skarbu Lombard-Digny wyraża się z uznaniem prac komisji budżetowej i oświadcza wszelką gotowość dania żądanych wyjaśnień.

Stokholm 17. stycznia. Król zagaja pierwsze posiedzenie sejmu mową, na początku w której konstatuje, że stosunki z ościennymi państwami są bardzo dobre. Zbrojenie się całej Europy zmusza i Szwecję pomyśleć o zaopatrzeniu się w środki obrony. Nowe biuro rządowe, specjalnie sprawom rolnictwa i robót publicznych poświęcone, stało się koniecznością. Pomyślnie położenie skarbu pozwala znieść podatek wojenny, od roku 1869 raczawszy. Dochody byłyby pokryły koszt, gdyby nie budowa kolei żelaznej, na którą zaciągnięta pożyczka nie wystarczyła. Rząd przedłoży projekt obrony krajowej, oparty na ogólnej obowiązkowej służbie wojskowej i na utrzymaniu stałych kadr przez instytucję podzielonej armji.

Fabrykacja ulepszonej broni zajmie się na przyszłość przemysł krajowy i należy się spodziewać, że siły jego będą dostateczne. Rząd przedłoży również projekt zniesienia aresztu za długi.